

Klewek, Jan

Historia więzienia w Siedlcach w latach 1844-1915

Szkice Podlaskie 5, 15-27

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KLEWEK

Historia więzienia w Siedlcach w latach 1844–1915

Więzienie w Siedlcach jest jednym z najstarszych czynnych do tej pory obiektów penitencjarnych w Polsce. Jeżeli chodzi o ziemie dawnego zaboru rosyjskiego, to starsze, dotychczas używane, znajduje się jedynie w Sieradzu i Radomiu.

15 czerwca 1994 r. więzienie w Siedlcach obchodziło 150 lat swego istnienia. Zostało zbudowane z inicjatywy XIX-wiecznego polskiego penitencjarzysty hrabiego Fryderyka Skarbka jako trzecie więzienie po warszawskim Pawiaku i powiatowym w Sieradzu, a jako pierwsze w mieście gubernialnym przed wzniesieniem tego typu budowli w Kaliszu i Płocku.

Decyzja wzniesienia zakładu penitencjarnego w Siedlcach spowodowała ożywienie ruchu budowlanego. Wzrosła liczba i wielkość zamówień gwarantowanych przez rząd, co pozwoliło na tworzenie nowych miejsc pracy i wpłynęło na przełamanie depresji gospodarczej. Więzienie jest wymienione w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...* wśród gmachów rządowych w Siedlcach¹.

Przez 71 lat panowania rosyjskiego zaborcy na tych ziemiach więzienie związało się z miastem i regionem. Przez ten czas było jedyną z prawdziwego zdarzenia jednostką penitencjarną w guberni siedleckiej — aż do oddania do użytku więzienia w powiatowym mieście Biała². Pełniło w stosunku do niego rolę nadrzędną, a także pośrednika wobec niektórych władz³.

Wraz ze zmianami politycznymi, obok więźniów kryminalnych przybywały tutaj coraz częściej osoby oskarżone i skazane za działalność antypaństwową. Wtedy to obraz więzienia w społecznym odbiorze uległ zmianie — traktowano je jako symbol ucisku rosyjskiego zaborcy⁴. Zwłaszcza w początkach okresu międzywojennego, niektórzy autorzy skłonni byli idealizować wszystkich siedleckich więźniów jako bohaterów walki o wolność, a samo więzienie jako miejsce represji politycznych⁵. Zapominano o rzeczywistych proporcjach ilości więźniów kryminalnych i politycznych. Ci ostatni w większości zapelniali więzienie w Siedlcach w okresach nasilania się represji caratu. Wystarczy tylko wspomnieć, że w pierwszej połowie 1906 r. aresztowano i osadzono około 480 osób z przyczyn politycznych⁶, a już 6 marca 1910 r., kiedy fala rewolucyjna opadła, a bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie stracono, wywieziono w głąb Rosji lub zwolniono, odnotowano tylko 10 takich aresztantów.

Okres 71 lat istnienia więzienia w Siedlcach pod panowaniem rosyjskiego zaborcy był zbyt długi i różnorodny, aby nie wymagał bardziej szczegółowej

periodyzacji. Nasz podział został oparty przede wszystkim na historii politycznej Królestwa Polskiego. I tak w dziejach siedleckiego więzienia wyróżniliśmy dwa okresy:

- I 1844–1862 okres przedpowstaniowy z coraz bardziej ograniczaną autonomią,
- II 1863–1915 czas represji i likwidowania resztek samodzielnności Królestwa Polskiego.

Za cezurę oddzielającą te dwie epoki przyjęto powstanie styczniowe. Wprawdzie więziennictwo Królestwa Polskiego do roku 1868 podlegało autonomicznej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, ale okres popowstaniowy był czasem likwidacji resztek samodzielnności i pełnego podporządkowania władzy rosyjskiej.

Powstanie i rozwój więzienia

Wśród przyczyn warunkujących powstanie więzienia siedleckiego wymienić należy: wzrost roli Siedlec jako ważnego ośrodka administracyjnego, rzemieślniczego, handlowego i kulturalnego na Podlasiu, brak więzienia kryminalnego z prawdziwego zdarzenia w tym regionie oraz plany Skarbka, twórcy reformy więziennictwa Królestwa.

Za poprzednika siedleckiego więzienia należy uznać więzienie inkwizycyjne w Łukowie, nazwane w innych źródłach⁸ także śledczo-poprawczym” (dosłownie „sledstwiennno-isprawitielnaja tjrma”). Od 1834 r. do czasu wybudowania więzienia w Siedlcach wszyscy aresztowani, oskarżeni o wykroczenia zagrożone karą powyżej 8 dni aresztu, z siedleckiego okręgu wojskowego byli wysyłani do więzienia łukowskiego, gdzie miał też siedzibę sąd łukowski policji poprawczej („Isprawitielnaja Policja”). Znajdowało się ono w budynku klasztoru ojców bernardynów. Nieprzypadkowo zatem wykaz „smatritieli”, czyli naczelników więzienia siedleckiego, obejmuje ich nazwiska nie od czasu powstania domu badań, tj. od 1844 r., ale od czasów wcześniejszych, sięgających początkowych lat istnienia Królestwa Polskiego (od 1817 r.). Koronnym dowodem potwierdzającym tę tezę niech będzie sprawowanie przez Karola Sznaydera (pojawia się także rosyjska pisownia Karl Sznajder), funkcji naczelnika więzienia w Łukowie w latach 1839–1844, a w latach 1844–1845 zajmowanie takiego samego stanowiska w Siedlcach. W spisie „smatritieli” sprawowanie tego urzędu przez Sznaydera jest przedstawione łącznie i obejmuje lata 1839–1845. Wybudowanie domu badań w Siedlcach zastępuje więzienie inkwizycyjne w Łukowie oraz w Białej, a kolejną siedzibą Sądu Poprawczego zostaje gmach w obrębie nowo powstałego więzienia w Siedlcach⁹.

W decyzji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 13 stycznia 1840 r., umieszczonej w odezwie Komitetu Budowy i Organizacji Więzień z 10 lutego 1840 r. w pozycji 2 czytamy „...ma być stawiane w Mieście tutejszym [w Siedlcach — przyp. aut.] więzienie inkwizycyjne...”¹⁰. Toteż kolejnym zarządzeniem Rady

Administracyjnej z 13 sierpnia 1840 r. nr 32167 ustalono kredyt na budowę nowych więzień w Królestwie, a mianowicie: siedleckiego, kaliskiego i płockiego w wysokości 1,2 mln złp (180 tys. rubli)¹¹.

Budynek więzienia zdecydowano się umieścić na zachodnich peryferiach miasta od strony Warszawy, aby wjazd do bramy zewnętrznej był od ulicy Warszawskiej, a sąsiedni mur usytuowano na zamknięciu ulicy Pięknej (obecnie Pułaskiego). Zaplanowana w tym miejscu budowa kolidowała z przebiegiem linii okopów miejskich. Wobec wysokich kosztów budowy więzienia („...jego budowla i ogrom...”)¹², postanowiono przesunąć linię okopów oraz przenieść celbudę, czyli budowlę rogatek, na zachód, gdyż „...nie w innym stać może miejscu, jak od zachodniej strony miasta, jedną ścianą przy trakcie bitym, a drugą na wschód, w przestrzeni od ulicy Warszawskiej do Pięknej przed samym okopem miasta”¹³. Rząd Gubernialny Podlaski, chcąc uniknąć poniesienia całości kosztów przeniesienia okopów i budowli rogatek, zwrócił się z pismem do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 30 lipca 1840 r. — najpierw o wydatkowanie na ten cel ze środków centralnych najpierw 2 tys. złp. (tj. połowy kosztów), a później 3074 złp. (2/3 kosztów)¹⁴.

W celu kierowania budową na miejscu powołano Komitet Budowy Domu Badań, w skład którego wchodził między innymi komisarz obwodu siedleckiego A. Hincz. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych przekazała Komitetowi kompetencje do zawierania umów na dostawę materiałów budowlanych. Pierwszy kontrakt zawarto z Urzędem Muncypalnym Miasta Gubernialnego Siedlce na dostawę cegieł z miejskiej cegielni. Miasto zobowiązało się dostarczyć do końca 1842 r. 1,765 mln cegieł zwyczajnych i 21 tys. posadzkowych w asortymencie i jakości podanej w warunkach umowy. Studiując terminarz dostaw cegieł zorientujemy się, że większość prac budowlanych prowadzono w miesiącach letnich (maj–wrzesień 1841 r.) i na wiosnę roku następnego (kwiecień–maj). Latem 1842 r. i wiosną 1843 r. prowadzono intensywne prace wykończeniowe.

Na dostawę kolejnych materiałów budowlanych urządzono licytacje. Kontrakt na dostawę drewna zawarto z Wołłowiczem, dziedzicem dóbr Krzymosze, a na dostarczanie wapna z żelkowskim Żydem, Rudko Cukiermanem¹⁵.

Więzienie w Siedlcach zbudowano w latach 1841–1843. Głównym jego gmachem był czterokondygnacyjny, murowany budynek korpusu głównego o podstawie prostokątnej, zdobiony boniowaniem w dolnej kondygnacji, ujęty narożnymi wieżyczkami. We wschodnie skrzydło muru więziennego wkomponowano piętrowy budynek Sądu Poprawczego, który z głównym gmachem łączył kryty korytarz wsparty arkadami. Dachy na łączniku i w siedzibie Sądu Poprawczego były spłaszczone dwuspadowe, ze szczytami trójkątnymi, kryte blachą. W tympanonie od ulicy Pięknej znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca alegorię Sprawiedliwości: trzy boginie wążące na wagach dobre i złe uczynki ludzkie. Całość okolono murem wysokości od 1,84 do 2,04 sążni i grubości 2 cegieł. Na szczytach murów zewnętrznych umieszczono arkusze żelaznej blachy oraz cementowo-betonowe płyty.

Główny gmach więzienny zbudowany był według systemu amerykańskiego ze 117 pojedynczymi celami. Więzienia zbudowane z inicjatywy Skarbka były jednakowo urządzone wewnątrz. Środkiem przez całą długość gmachu przebiegał korytarz, po obu stronach którego znajdowały się pojedyncze cele. Na korytarzu II piętra umieszczono ołtarz, gdzie duchowny odprawiał msze. Więźniowie zamknięci w celach mogli wysłuchiwać nabożeństw, o ile pozwalała na to akustyka pomieszczeń. W Siedlcach na II piętrze dodatkowo urządzono większą celę z przeznaczeniem na halę fabryczną.

Projekt więzienia siedleckiego wykonał znany architekt rządowy Henryk Marconi¹⁶. Do nadzoru budowlanego skierowano budowniczego gubernialnego, dlatego też rząd podlaski wysłał do Warszawy petycję dotyczącą utworzenia etatu podbudowniczego. Ponieważ była to jedyna inwestycja rządowa w mieście, prośbie odmówiono¹⁷.

Kosztorys budowli zamknął się sumą 65 105 rubli i 20 kopiejek. Jego otwarcie i poświęcenie nastąpiło 15 czerwca 1844 r.¹⁸.

Rychło okazało się, że nowo powstałe więzienie ma szereg braków. Przede wszystkim brakowało chodników, a cały majdan więzienny nie został wybrukowany. Podczas długotrwałych spacerów teren wokół budynków zamieniał się w błotnistą maź, co utrudniało komunikowanie się między poszczególnymi gmachami. Szczególnie w czasie ulewnych deszczów na podwórzu tworzyły się kałuże, a woda dochodziła do drzwi wejściowych więzienia, co z kolei prowadziło do pojawienia się wilgoci i zagrożenia podtopieniem budynku. Wreszcie więzienie nie miało lazaretu, a w projekcie nie zaplanowano również pomieszczenia na łaźnię. Chorych więźniów umieszczano w tymczasowo przygotowanych dla celów hospitalizacyjnych pojedynczych celach w jednej z fabrycznych hal. Było to szczególnie szkodliwe w okresie epidemii cholery w latach 1853–1855. Także administracja więzienna skarżyła się na niedogodności. Nie było osobnego budynku na mieszkania i miejsca pracy naczelnika oraz nadzorców. Powodowało to konieczność przebywania w czasie pracy i w czasie wolnym od służby w tym samym gmachu, w którym byli osadzeni więźniowie.

Kolejnym problemem było zagęszczenie aresztantów. Wydawało się, że gdy powstanie dom badań w Siedlcach, wspomniane trudności zostaną rozwiązane na długie lata. Więzienie zbudowano z myślą o przetrzymywaniu tam 117 aresztantów. Wkrótce miało okazać się, że ilość miejsc nie jest wystarczająca. Ponieważ podobny problem występował w skali ogólnopaństwowej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wydała w roku 1854 polecenie uwolnienia drobnych przestępców z więzień oraz oddanie ich pod nadzór i opiekę policji do czasu zwolnienia się miejsc w domach badań¹⁹.

Zauważonym niedostatkom próbowano przeciwdziałać. W 1860 roku zbudowano drewniane pomieszczenie z przeznaczeniem na pralnię i łaźnię, jednak drewniana konstrukcja została doszczętnie strawiona przez ogień. W roku 1864 więzienny budżet został uszczuplony o kwoty pieniężne przeznaczone na wzniesienie niewielkiej, drwnianej dzwonnicy, dla której moskiewski „protierej” H. A.

Koszeb ofiarował dzwon. Postanowiono także wybetonować chodniki (1872 r.). Siedem lat później wyasfaltowano podłogi w celach.

1 lipca 1876 r. zamknięto Sąd Policji Poprawczej („sud isprawitielnoj policji”). Lokal tymczasowo przygotowany dla Sądu Pokoju. Remont budynku kontynuowano i w marcu 1880 r. otworzono szpital (lazaret), a także oddziały więzienne: etapowy („etapnoje otdielenje”) i kobiety („żenskaja tjurma”). Wewnątrz więzienia zbudowano kaplicę prawosławną (1884 r.), zamienioną następnie na cerkiew i poświęconą 16 sierpnia 1888 r.

W latach 1883–1885 więzienie siedleckie ogarnęła fala prac budowlanych. W pierwszej kolejności postawiono nową, murowaną łaźnię i pralnię. Następnie 1 lipca 1884 r., oddano do użytku tak oczekiwany dom administracyjny z kancelarią i mieszkaniami dla naczelnika, jego pomocnika oraz nadzorców²⁰.

Następny etap prac datuje się na lata 1891–1892. Aby rozładować zagęszczenie panujące w starym gmachu więziennym, Główny Zarząd Więzienny postanowił zbudować nowy korpus więzienny na 350 osób, nazwany w rosyjskich dokumentach „nowym więzieniem” („nowaja tjurma”). Murowany, trzykondygnacyjny budynek przyjęto i poświęcono 1 października 1892 r. Poszerzono budynki łaźni, pralni i piekarni, a przede wszystkim dobudowano następny gmach przeznaczony dla administracji i na mieszkania dozorców. Figuruje on od tej pory jako „dom administracyjny nr 2” dla odróżnienia budynku wzniesionego wcześniej. Piętrowy, murowany dom administracyjny, jak i pozostałe (oprócz starego gmachu) wyposażono w centralne ogrzewanie.

W nowym gmachu zaplanowano budowę cerkwi. Jej plany uznano za zadowalające, a inicjatywę za cenną, toteż Główny Zarząd Więzienny wyasygnował specjalną dotację. Budowę cerkwi zakończono w 1893 r., a poświęcenie nastąpiło w święto Kazańskiej Ikony Matki Boskiej. Łącznie w tym okresie wydatkowano 100 783 rubli i 88 kopiejek²¹.

Aż do końca interesującego nas okresu stan budynków uznano za zadowalający, nie przeprowadzano kapitalnych remontów i nie wznoszono nowych gmachów. Świadczy to o solidności i trwałości budowli. Na przykład budynek starego więzienia istniał już od pół wieku, ale jego utrzymanie i konstrukcja były na tyle dobre, że zdecydowano się tylko na drobne remonty. Od początku XX wieku stale wprowadzano innowacje techniczne. Wszystkie budynki więzienne oraz mieszkania wyższego personelu wyposażono w telefony. Na wniosek naczelnika żandarmerii z Siedlec, płk. Leontowicza, wprowadzono także system sygnalizacji dźwiękowej.

W latach 1913–1915 nastąpił spadek aktywności budowlanej. W 1913 r. tylko naprawiono dachy więzienne, w 1915 r. Julianowi Słusznemu wypłacono 3 tys. rubli za postawienie dodatkowych lamp dla oświetlenia pomieszczeń i podwórza więziennego. Jednak w kwietniu 1915 roku dostawcy nie otrzymali już należności za towary. Rząd Gubernialny Lubelski w odpowiedzi na ciągłe monity naczelnika więzienia nawet nie obiecywał wyasygnowania w najbliższej przyszłości funduszy na zwrot wszystkich długów²².

Więźniowie i ich nadzorcy

Skazani przebywający w więzieniu tworzą grupę w znaczeniu socjologicznym. Jej normy zachowania się i postępowania są na tyle specyficzne, że nazywamy ją społecznością więzienną. Podstawowe wyróżniające ją kryteria to pozbawienie wolności, narzucenie pewnych norm zachowania (oficjalnych i nieoficjalnych), ograniczenie praw, zwiększenie obowiązków, które zazwyczaj egzekwuje się surowo. Na społeczność więzienną składają się osoby przebywające w więzieniu, a więc odbywające karę pozbawienia wolności i pracujące w więzieniu — więźniowie i straż więzienna.

Formalnie więźniów politycznych od kryminalnych zaczęto odróżniać po 1886 r.²³ Podstawową korzyścią dla politycznych było izolowanie ich od aresztowanych za czyny kryminalne. W siedleckim więzieniu mimo prób nie zdołano stworzyć osobnego, specjalnie przystosowanego oddziału dla aresztantów politycznych. Osadzano ich w oddziale po byłym Sądzie Policji Poprawczej lub umieszczano ich w pojedynczych celach głównego gmachu. Zawsze respektowano zasadę rozdzielenia ich od kryminalnych, toteż nie stwierdzono żadnego przypadku zatargu tych dwóch kategorii aresztantów.

Zauważa się różnicę w postępowaniu władz w stosunku do więźniów kryminalnych i politycznych. O ile wobec politycznych zdobywano się na ludzkie odruchy, to w stosunku do tych pierwszych pozwalano sobie na poważne zaniedbania. Nie dawano im bielizny pościelowej, często nie wzywano do nich tak lekarza — nawet przy bardzo poważnych schorzeniach. Polityczni mogli też żywić się we własnym zakresie.

Przyczyn innego traktowania politycznych przez władze więzienne upatrujemy w tym, że wywodzili się oni z warstw wyższych. Nie wolno było wymierzać im, jako szlachcie, kar cielesnych. Nierzadko uważano, że są to więźniowie sumienia, walczący o lepsze dla wszystkich jutro. Poza tym byli to ludzie wykształceni, o wyższych wymaganiach, drażliwi na punkcie honoru, co wyrażało się w większych niż u więźniów kryminalnych skłonnościach do samobójstw, organizowania buntów i ucieczek. Uprzykrzali życie administracji więziennej pisząc skargi, które były rozpatrywane przez władze zwierzchnie.

Już u schyłku XIX wieku, kiedy to pękały okowy carskiego despotyzmu, nastąpiło złagodzenie więziennego reżimu. Zwiększono wymagania wobec warunków bytowych i postępowania funkcjonariuszy. Po rewolucji ta korzystna tendencja załamała się. Szczególnie źle obchodzono się w tym okresie z rewolucjonistami, których traktowano jak zdziczałych morderców zasługujących jedynie na niezwłoczną i drakońską karę. Bicie i tortury zajmują wiele miejsca we wspomnieniach i pamiętnikach więźniów politycznych.

Nie inaczej było w więzieniu siedleckim, które szybko zdobyło sobie w okolicy ponurą sławę²⁴.

Nieodzowną częścią pracy personelu oraz celów samej kary są starania i zabiegi wokół moralnej poprawy więźnia. Osiągnięciem XIX-wiecznej polskiej myśli

penitencjarnej było powiązanie dolegliwości wyroku z działaniami w kierunku duchowej sanacji skazanego.

Reguły obchodzenia się z więźniami były zmienne. Mimo surowych poglądów na karę więzienia w I połowie XIX wieku, daje się zauważyć pewną troskę o poprawę moralną osadzonych. W okresie popowstaniowym rosyjscy wielkorządcy kładli nacisk na odstrasżające i karzące znaczenie kary pozbawienia wolności. Zwróćmy uwagę, że w czasach spokoju społecznego reguły obchodzenia się z więźniami wyraźnie poprawiały się, w dobie rozruchów i niepokoju pogarszały się znacząco.

Do końca carskiego panowania nie udało się zastosować pracy jako bardzo ważnego czynnika resocjalizacyjnego — i to z wielu powodów. Między innymi i z tej przyczyny, że do pracy na ogół przystępowano niechętnie, a wyroby aresztanckiej wytwórczości i więziennych fabryk były mało konkurencyjne w stosunku do innych.

W prowadzeniu polityki wychowawczej bardziej preferowano kary niż nagrody, wychodząc ze słusznego założenia, że brak kary może być odczuwany jako nagroda, i pilnie bacząc, aby warunki więzienne żadną miarą nie były lepsze od tych, które aresztant miał na wolności.

Doceniono znaczenie opieki duchowej nad więźniami oraz znaczenie kapelana więziennego, który był ważnym urzędnikiem więziennym i współpracował z administracją. I tutaj jak w zwierciadle widzimy metamorfozy sytuacji politycznej Królestwa Polskiego na przestrzeni dziejów. W dobie autonomicznej monopolistą w tej dziedzinie był ksiądz katolicki, a już w okresie popowstaniowym jego znaczenie gwałtownie spadło na rzecz duchownego prawosławnego.

Nauką obejmowano małoletnich. Początkowo prowadził ją kapłan, a później nauczyciel ze szkoły publicznej. Nauka zawierała działania pedagogiczne wobec młodocianych, mając na celu ukształtowanie człowieka religijnego i prawomyślnego poddanego cara i Rosji; więźniowie dorośli mieli praktyczną naukę zawodu.

Trudno ustalić, od kiedy dozwolone było czytanie książek. Aż do 1902 r. pozwalano zajmować się literaturą i prywatną korespondencją wyłącznie w języku rosyjskim. Prawo do książek i listów w języku polskim więźniowie musieli sobie wywalczyć.

Amnestie stosowano dość często. Nie powodowały one jednak radykalnego zmniejszenia liczby aresztantów z uwagi na zbyt wygórowane warunki wstępne, jakie więzień musiał spełnić, aby znaleźć się na wolności. W ogóle prowadzono politykę „kija i marchewki” — z jednej strony nagłaśniając pokazowe procesy więźniów, którzy odważyli się targnąć na autorytet władzy więziennej, a z drugiej strony wydając zwiększone racje żywnościowe z okazji np. wstąpienia nowego cara na tron.

Liczba więźniów na przestrzeni 71 lat była zmienna. Uzależnione to było od możliwości lokalowych więzienia, nasilenia przestępczości, sytuacji politycznej, stopnia wykrywalności przestępców oraz represyjności systemu sądowniczoprawnego. Na ogół więzienie z powodu małej pojemności było przepełnione.

Wybudowanie nowego gmachu więziennego spowodowało, że aż do 1908 r. liczba miejsc pokrywała całkowicie zapotrzebowanie. Znamienne, że od 1905 r. krzywa średniej rocznej liczby aresztantów ostro pnie się do góry, by w 1909 r. osiągnąć rekordową liczbę 633 aresztantów²⁵. Zdecydowany wpływ na to miały rewolucyjne wystąpienia robotników i chłopów siedleckich, a przede wszystkim terrorystyczne działania Organizacji Bojowej PPS. Po tym roku fala represji opada.

Spory procent wśród osadzonych stanowili Żydzi. Siedlce, podobnie jak wiele miast i miasteczek wschodniej części Królestwa Polskiego, były zamieszkałe w znacznym stopniu przez ludność żydowską. Proletariat żydowski był bardzo biedny. Nędza skłaniała go do przestępstw kryminalnych oraz działalności politycznej, toteż nazwiska żydowskie często przeplatają się z polskimi w wykazie więźniów w Siedlcach. Dzielnice zamieszkałe przez żydowską biedotę były miejscem werbunku i agitacji organizacji rewolucyjnych (żydowskiego Bundu, PPS oraz SDKPiL).

Niewątpliwą pozytywną cechą administracji więziennej Królestwa Polskiego było daleko idące poszanowanie odrębności religijnej wyznawców judaizmu. W więzieniu siedleckim wygoszparowano miejsce do odprawiania modlitw oraz pomieszczenie przeznaczone dla ludności żydowskiej do przygotowania rytualnych (koszernych) potraw.

Tolerancja religijna wykazywana przez administrację więzienną wobec Żydów nie rozciągała się na inne dziedziny. Dyskryminacyjny przepis z 1833 roku²⁶, który rzekomo miał zapobiegać konfliktom religijnym, sprawił, że Żydzi pracowali w oddzielnych salach; w razie ich braku mogli być wyłączeni z pracy.

Echa izolacyjnych zapędów z I połowy XIX wieku odnajdujemy zwłaszcza w latach późniejszych. Więźniowie-Żydzi pracowali w oddzielnych halach, przebywali w osobnych celach, wreszcie posiadali własną kuchnię. Sprawilo to, że życie więzienne Żydów upodobniło się do stosunków na wolności — wyznawcy judaizmu żyli w separacji od chrześcijan, podobnie jak w getcie.

Dzieci więźniarek stanowiły osobny problem dla administracji więziennej. Były to dzieci urodzone w więzieniu lub na wolności, ale w chwili aresztowania matki przestępczyni tak małe, że nie mogły być z nią rozłączone i razem trafiały do więzienia. Choć administracja więzienna dokładała wielu starań, aby nie dopuścić do kontaktów mężczyzn z kobietami, to nawet jeden z naczelników więzienia sam łamał wydawane zarządzenia i dodatkowo był zamieszany w aferę seksualną przed swym niesławnym odejściem. Więźniowie kryminalni nie mieli w tym względzie żadnych obiekcji i wykazywali wiele pomysłowości i starań, by pod pozorem pracy mieć możliwość spotkania się z kobietami, czego późniejszym efektem były dzieci poczęte i urodzone w więzieniu²⁷. O randze problemu mówi nieetatowe zatrudnienie akuszerki z roczną płacą 25 rubli.

Trudności z opieką nad małoletnimi rozwiązywano w ten sposób, że dzieci powyżej 2 lat oddawano rodzinie (której obowiązkiem było zajęcie się nimi), do zakładów opiekuńczych albo rodzinie chłopskiej — za wynagrodzeniem z funduszy więziennych. Dzieci powyżej 12 lat oddawano na służbę.

Więzienie jest wykładnikiem poziomu kultury i cywilizacji ludzi, którzy decydują w imieniu społeczeństwa o tym, kogo i na jaki czas należy tam zamknąć. Więźniom zapewniano taki poziom wyżywienia, zakwaterowania, warunków sanitarnych i takie traktowanie, jakie były wówczas uznawane za wystarczającą normę. Do końca I połowy XIX w. panowała powszechna opinia, że pobyt w więzieniu powinien być „...jak najmniej atrakcyjny, by więzienie mogło spełniać swoją rolę wychowawczą”²⁸.

Wyżywienie — według dzisiejszych norm — było skromne i mało urozmaicone. Pamiętajmy jednak, że znaczna część ludności była niedożywiona, a w połowie ubiegłego wieku panowała klęska głodu. Opieka medyczna była na ogół wystarczająca, ale w razie epidemii jej zwalczanie szło opornie, co kończyło się częstymi wypadkami śmierci. Odzież i obuwie były porównywalne z używanymi na wolności. Musimy pamiętać, że opisując ówczesne warunki przebywania w więzieniu nie możemy ulegać pokusie porównywania do warunków obecnych, lecz brać pod uwagę warunki życia w Królestwie Polskim XIX wieku.

Personel więzienia podlegał władzom administracyjnym guberni (województwa). Po reorganizacji administracji po powstaniu styczniowym więzienia podlegały III (więziennemu) referatowi IV wydziału (wojskowo-policyjnego) rządu gubernialnego. Organem wyższym był Główny Zarząd Więzienny.

Prawo wejścia na teren więzienia posiadał prokurator Siedleckiego Okręgu Sądowego. Sprawował on nadzór prokuratorski, a swoje uwagi co do warunków więziennych kierował bezpośrednio do gubernatora. Znany jest spór prokuratora gubernialnego z naczelnikiem Popowem. Naczelnikowi zarzucano grubiańskie traktowanie więźniów, niewłaściwe zagospodarowanie funduszem więziennym i inne zaniedbania służbowe. Trudno dociec, czy to właśnie na wniosek prokuratora odwołano „smatritiela” Popowa ze stanowiska, tym bardziej, że część zarzutów prokuratorskich oddalono, a zwolnienie ze stanowiska nastąpiło 1,5 roku po wygaśnięciu sprawy²⁹.

W zakresie kontroli prawidłowości działania personelu więzienia, a zwłaszcza zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, miała prawo ingerować żandarmeria. Dodajmy, że dla sprawnego zbierania informacji werbowała ona konfidentów nie tylko wśród aresztowanych, ale i administracji. Znany pseudonim jednego z nich: „Martin”³⁰. Należał on do wyższego personelu i z racji pełnionego stanowiska był zorientowany w wielu sprawach. Także w więzieniu żandarmeria była darzona co najmniej niechęcią przez administrację, a na pewno wrogością przez aresztantów — zwłaszcza politycznych.

Skomplikowane stosunki łączyły nadzorcę więzienia z wojskiem. To właśnie armia wystawiała warty na posterunkach zewnętrznych. W razie ucieczki z więzienia odpowiedzialność spadała przede wszystkim na naczelnika i dozorców. W więzieniu siedleckim funkcję wartowników wojskowych przejęli funkcjonariusze więzienni dopiero w 1911 r. Wartę wojskową pod koniec omawianego okresu wystawiał 188 Krasnystawski Rezerwowy Pułk Piechoty, stacjonujący w garnizonie siedleckim³¹.

Wśród niższego personelu w dobie autonomicznej nie było obcokrajowców. Z obsadzeniem stanowiska pisarza, wymagającego znajomości języka rosyjskiego, były duże kłopoty. Przykładem niechaj tutaj będzie „casus” Mariana Zalewskiego, któremu pozwolono dwukrotnie zdawać egzamin z języka rosyjskiego³².

Podobnych trudności nie spotykamy już w II połowie XIX wieku, gdyż etaty obsadzano Rosjanami (np. Grigorij Chudarow) lub Polakami-rusofilami, jak Maksym Ruczaj pochodzący z Litwy. W 1893 r. tylko 12 osób na 37 zidentyfikowaliśmy jako Polaków³³. W rezultacie takiej polityki do Siedlec napłynął element mało wartościowy i zdemoralizowany.

Więzienie siedleckie jako miejsce rosyjskich represji

Siedlce leżą w połowie drogi między Warszawą, stolicą Królestwa Polskiego, a Brześciem. Tędy biegła najkrótsza i najkorzystniejsza trasa do Moskwy (traktem brzeskim przez Mińsk i Smoleńsk), gdzie znajdowało się sławne Centralne Więzienie Przesyłkowe (Butyrki). Z Butyrek odsyłano katorżników w dalszą podróż — najczęściej w kierunku syberyjskiego Tiumenia. Wyrok katorgi lub zsyłki od lat 40-tych XIX wieku zaczął oznaczać zesłanie w głąb Rosji. Podobnie rzecz się miała z osądzeniem na oddział poprawczy. Jeśli wyrok opiewał karę od roku i 8 miesięcy do 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, wysyłano osadzonych do więzień rosyjskich leżących bliżej Królestwa, np. do Charkowa; powyżej 3 lat i 4 miesięcy — do dalszych, np. do Archangielska. W miarę rozwoju kolei żelaznych ugruntowała się pozycja więzienia siedleckiego w transporcie katorżników jako punktu etapowego lub półetapu.

Wybudowane w latach 1841–1843 więzienie siedleckie stało się dla miasta i regionu prawdziwym symbolem powstań i ucisku politycznego, zmagania o wolność ujarzmionego narodu i terroru władz carskich. Już w 1846 r., a więc 2 lata po poświęceniu i oficjalnym oddaniu do użytku, zaczęło ono spełniać swoją niechlubną rolę. Tutaj więziono Panteleona Potockiego, przywódcę miejscowej szlachty podczas nieudanego ataku na Siedlce w czasie próby wywołania powstania w 1846 r.

Powstanie styczniowe było kolejnym etapem walki narodowowyzwoleńczej i związanych z nią represji władz okupacyjnych. Przez obszary Podlasia i wschodniego Mazowsza biegł bardzo ważny szlak komunikacyjny łączący Warszawę z Moskwą. Tędy przesyłano koleją wojsko i zaopatrzenie, a linią telegraficzną wiadomości. Władze carskie czyniły wszystko, aby utrzymać w swoim ręku ten strategiczny trakt, natomiast głównym zadaniem podlaskiej organizacji powstańczej było opanowanie ważniejszych miast leżących przy trakcie brzeskim, w tym także Siedlec.

Pierwsi powstańcy znaleźli się w więzieniu już 23 stycznia 1863 r. Stało się to po nieudanym ataku na magazyny broni i zaopatrzenia 19 Kostromskiego Pułku Piechoty, stacjonującego w Stoku Lackim³⁴, miejscowości odległej od Siedlec

o 4 km. W więzieniu osadzono wówczas Władysława Rawicza, cywilnego naczelnika województwa podlaskiego, dowódców partyzanckich: Mikołaja Moritza, Aleksandra Olszewskiego, Władysława Czarkowskiego, Aleksandra Czarneckiego i wielu szeregowych uczestników powstania — zarówno biorących udział w zbrojnych potyczkach, jak też cywilnych konspiratorów.

W okresie wzmożonej walki władzy carskiej z unitami podlaskimi więzienie szybko zapełniono tymi bojownikami o polskość i własną wiarę. Przez 6 tygodni, mimo represji, w więzieniu rozbrzmiewały modlitwy i religijne pieśni. Do więzienia unicy dostawali się przede wszystkim za opór przeciw rosyjskim działaniom zmierzającym do likwidacji unii, a także za łamanie różnych nakazów władz carskich — takich jak obowiązek chrzczenia unickich dzieci w cerkwi czy organizowanie pochówku zmarłych w obrządku prawosławnym.

Po unitach w więzieniu siedleckim znaleźli się aresztanci polityczni, a zwłaszcza rewolucjoniści z 1905–1907 roku. Wśród nich widnieją nazwiska Feliksa Dzierżyńskiego i Antoniego Anusza, chłopskiego syna, działacza PPS, późniejszego posła na Sejm w niepodległej Rzeczypospolitej.

Represje wzrosły po załamaniu się powstania moskiewskiego i ponownym wprowadzeniu w grudniu 1905 r. stanu wojennego w Królestwie Polskim, kiedy to dyrektor Departamentu Policji zarządził likwidację na terenie Siedlec i guberni organizacji rewolucyjnych (PPS, SDKPiL, Bund). Gubernator Szykałow zarządzał często zbrojne wyprawy. Do końca stycznia 1906 r. aresztowano i osadzono w więzieniu siedleckim około 300 osób³⁵.

Gubernator siedlecki w wydanym 17 marca 1906 r. okólniku polecił otaczać ścisłym nadzorem policyjnym osoby podejrzane o prowadzenie działalności politycznej, a agitatorów poddawać natychmiastowej karze więzienia. Udany zamach na policmajstra Golcewa wywołał konsternację wśród miejscowych rosyjskich urzędników. Policja przystąpiła natychmiast do przeciwdziałania, zamykając w więzieniu po masowych rewizjach 182 osoby³⁶. Rozbicie działalności politycznej w Siedlcach, po którym ruch robotniczy nie podniósł się aż do wybuchu I wojny światowej, spowodowała krwawa rozprawa z rewolucjonistami z 1908 r. Była ona następstwem nieudanego zamachu na pocztę w Sokołowie 9 stycznia 1908 r. Na skutek zdrady jednego z bojowców, Michała Wolgemunta, aresztowano 11 osób, które po wstępnym przesłuchaniu w budynku policji w Sokołowie odesłano do więzienia. Wolgemunt nie wytrzymał bicia i wydał wszystkie znane mu osoby uczestniczące w konspiracji (ok. 90 osób)³⁷.

Rok 1915 zamknął rosyjskie panowanie w Królestwie Polskim. W maju tegoż roku sytuacja militarna Rosji znacznie pogorszyła się na skutek przełamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami. Z Królestwa ewakuowano administrację carską. Do 26 lipca 1915 r. z Siedlec wywieziono wszystkie urzędy (oprócz magistratu miasta i policji), w tym i więzienie z przestępcami kryminalnymi z większymi wyrokami i wszystkimi aresztantami politycznymi. W nocy z 11 na 12 sierpnia wycofały się pod naporem sił niemieckich ostatnie oddziały rosyjskie. Wraz z odwołaniem wojska odeszła władza carska, która nie miała już nigdy na te tereny powrócić.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD	— Archiwum Główne Akt /Dawnych (w Warszawie)	RGL	— Rząd Gubernialny Lubelski
APL	— Archiwum Państwowe w Lublinie	RGP	— Rząd Gubernialny Podlaski
APS	— Archiwum Państwowe w Siedlcach	RGS	— Rząd Gubernialny Siedlecki
KGS	— Kancelaria Gubernatora Siedleckiego	SGZŻ	— Siedlecki Gubernialny Zarząd Żandarmerii
KRSW	— Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych	WBPS	— Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Siedlcach
OA	— Oddział Administracji	ZPA	— Zbiór Przepisów Administracyjnych

PRZYPISY

- ¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1890 — hasło „Siedlce”.
- ² Aż do 1899 roku rolę więzienia w Białej pełnił murowany lokal wynajmowany za roczną opłatą; w 1899 r. zbudowano gmach więzienny, *Obzor sydlieckoj gubernii za god 1899*.
- ³ Nie dotyczyło to władz gubernialnych — naczelnik z Białej składał raporty bezpośrednio do RGS (np.: APL, RGS, sygn. 739, pismo nr 1688 z 11 VII 1908 r.), ale za pośrednictwem siedleckiego więzienia dostarczono amunicję do strzelań ćwiczebnych, do Siedlec odwożono także ciężej chorych na kontynuację leczenia (*Obzor...*).
- ⁴ T. Moniewski, *Siedlce. Przewodnik po mieście i powiecie*, Siedlce 1929, s. 10 i J. Mikulski, *Powiat siedlecki. Ziemia, wody, człowiek*, Siedlce 1935, s. 9.
- ⁵ Tamże.
- ⁶ W styczniu 1906 r. aresztowano około 300 osób (U. Głowacka-Maksymiuk, *Gubernia siedlecka w latach rewolucji 1905 – 1907*, Biała Podlaska 1990, s. 114 – 118), a w sierpniu tegoż roku dalsze 182 osoby, teje autorki *Rewolucja 1905 – 1907 w Siedleckim [w:] Społeczeństwo siedleckie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*, pod red. J. R. Szaflika, Warszawa 1980, s. 74 – 78.
- ⁷ APL, RGS, sygn. 765, stan aresztantów na dzień III 1910 r.
- ⁸ WBPS, Mb 162 (mikrofilm).
- ⁹ APL, RGL osob. 1672 i osob. 1903, akta osobowe Karola Sznaydera; C. D. Kaszinskij, *Gorod Siedlce Istoriko-statisticzeskij oczerk*, Siedlce 1912, s. 156, 161 – 162.
- ¹⁰ AGAD, KRSW, sygn. 2996, pismo OA RGP do KRSW z 30 VII 1840 r.
- ¹¹ Kaszinskij, op. cit., s. 156.
- ¹² AGAD, KRSW, sygn. 3996, pismo OA RGP do KRSW z 30 VII 1840 r.
- ¹³ AGAD, KRSW, sygn. 3985, pismo RGP do KRSW.
- ¹⁴ AGAD, KRSW, sygn. 2996, pisma OA RGP i gubernatora cywilnego podlaskiego do KRSW z 1840 r.
- ¹⁵ AGAD, KRSW, sygn. 3967, umowy o dostawy materiałów budowlanych.
- ¹⁶ WBPS, Mb 11 (mikrofilm).
- ¹⁷ AGAD, KRSW, sygn. 3967, pismo RGP do KRSW z 11 X 1842 r.
- ¹⁸ Kaszinskij, op. cit., s. 155.
- ¹⁹ AGAD, KRSW, sygn. 7308, pismo KRSW do RGL z 18 VII 1854 r.
- ²⁰ *Obzor (...) za 1878, 1879, 1884 god*; Kaszinskij, op. cit., s. 156 – 160.

- ²¹ APL, RGS, sygn. 765, wpis o stanie samodzielnych budynków siedleckiego więzienia z 17 II 1910 r.
- ²² APL, RGL, sygn. 1913:305, korespondencja naczelnika więzienia z władzami zwierzchnimi z lat 1913–1915.
- ²³ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim w latach 1815–1914*, s. 360.
- ²⁴ Np. S. A. Radek, *Sprawa sokotowska — styczeń 1908 r.*, cz. V. „Gazeta Polska” z VIII 1931 r.; T. Moniewski, op. cit., s. 24–25.
- ²⁵ *Obзор (...) za 1909 god.*
- ²⁶ AGAD, ZPA, sygn. III 903, rozporządzenie KRSW o prawach więźniów wyznania mojżeszowego.
- ²⁷ APL, KGS, sygn. 119, zajęcie w ciążę przez aresztantkę Walerię Pleksiuk w 1870 r.
- ²⁸ J. Rossi, *W jakobińskich więzieniach*, „Mówią Wieki”, 12/72, s. 29.
- ²⁹ Pawła Popowa zwolniono ze stanowiska naczelnika 20 VII 1904 r. (WBPS, Mb 162). Obieg dokumentów w sprawie zarzutów prokuratorskich zakończył się pismem sekretarza oddz. wojskowo-policyjnego do gubernatora siedleckiego z 30 III 1903 r. (APL, RGS, sygn. 671).
- ³⁰ APS, SGZZ, sygn. 440, informacja o tajnym współpracowniku z XII 1910 r.
- ³¹ APL, RGS, sygn. 757, prośba dowódcy 188 pułku piechoty do naczelnika siedleckiej ochrony z 27 XII 1912 r.
- ³² APL, RGL, osob., sygn. 862, 2285.
- ³³ APL, RGS 661, imienny spis strażników z 1893 r. Za kryterium przynależności do narodowości polskiej przyjęliśmy: a) wyznanie katolickie, b) polskie brzmienie nazwiska, c) imiona polskie. Kryterium c) jest zawodne z uwagi na rusyfikację imion i podawanie imion odojcowskich, tzw. otcziestwa.
- ³⁴ J. Strychalski, *Powstanie Styczniowe 1863–1865. Bitwy i potyczki na terenie województwa siedleckiego*, Siedlce 1987, s. 15 i 47–48; J. Gorbaczewski, *Powstanie Styczniowe 1863–1865*, „Tygodnik Siedlecki”, 3/1990.
- ³⁵ U. Głowacka-Maksymiuk, *Gubernia siedlecka...* s. 114–118.
- ³⁶ U. Głowacka-Maksymiuk, *Rewolucja 1905–1907...*, s. 74–75.
- ³⁷ Radek, op. cit., cz. I–IV.